GAZETA PORANNA

ILUSTR... FORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6647. Lwow, wtorek, 13 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Banda Rossa przed sądem doraźnym.

Min. Skrzyński wyjechał do Paryża.

W POŁOWIE B. M. ODBĘDZIE KONFERENCJĘ Z POINCAREM NA TEMAT AKTUALNYCH ZAGADNIEŃ POLITYCZNYCH.

Warszawa, (AW.). Min. spraw zagr. Skrzyński wyjechał dziś do Paryża i Londynu w towarzystwie pp. Józefa Potockiego i Czajkowskiego.

Kierownictwo min. spraw zagr. obejmie gen. Sikorski.

„Kurjer Polski", organ stojący blisko min. spraw zagr. pisze o tej sprawie:

„Obecność ministra spraw zagr. w czasie konferencji ambasadorów może mieć ogromne znaczenie szczególnie w związku ze stroną redakcyjną aktu uznania granic wschodnich, gdyż prawie każda niedokładność może mieć dla nas ujemne następstwa w przyszłości".

Dzienniki warszawskie podają, że min. Skrzyński odbędzie w połowie bm. konferencję z Poincarem na temat najważniejszych problemów politycznych w chwili obecnej.

Produkcje fakirów indyjskich z wężami.



Kwestja polsko-litew. znów otwarta.

Wiedeń. (PAT.). „N. Fr. Presse" donosi z Genewy: Rada Ligi Narodów zbierze się dnia 12. kwietnia, aby zająć się głównie kwestją polsko-litewską.

Następnie wysłucha Rada sprawozdania generalnego sekretarza dr. Zimmermanna o sytuacji finansowej w Austrji, oraz o zarządzeniach w celu jej naprawy.

Armia grecka gotowa do wojny!

Ateny. (PAT.). Pułkownik Plastiras po powrocie z Salonik oświadczył w rozmowie dziennikarzom, że armja grecka jest znakomicie zdyscyplinowana i gotowa na wszelkie ewentualności.

Pułk. Plastiras dodał, że jeżeli Turcy pod adresem Grecji skierują żądanie o wypłatę odszkodowań, rząd grecki będzie nieprzejednany.

Udaremniony wywóz zboża zagranicę.

Warszawa. (AW.). Komitet ekonomiczny Rady min. cofnął udzielone kooperatywie rolnej pozwolenie na wywóz zagranicę przygotowanych w Gdańsku znacznych ilości zboża (kilkaset wagonów).

Zboże to przejdzie do dyspozycji nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny.

Turcy podyktują pokój w Konstantynopolu.

Paryż, (PAT.). „Temps" donosi, że Francuzi i Anglicy nie sprzeciwiają się wyborowi Konstantynopola jako miejsca przyszłych rokowań.

Mussolini wskazał wprawdzie na niedogodności tego wyboru, jednak nie zgłosił sprzeciwu.

Rozwój przemysłu górno-śląskiego.

ŚLĄSK DAJE TERAZ 75% PRODUKCJI PRZEDWOJENNEJ.

Warszawa. (AW.) Dyrektor departamentu śląskiego w min przemysłu i handlu, p. Kiedroń, zamieszcza informacje o stanie gospodarki przemysłowej na G. Śląsku. Stan górnictwa pomyślny. **Znaczne polepszenie się sytuacji kolejowej.** Od czasu zajęcia Zagłębia Ruhry datuje się znaczny wywóz węgla do Niemiec. Produkcja górnośląska nie osiągnęła jeszcze normy przedwojennej, jak to udało się już np. produkcji Zagłębia dąbrowskiego. Przyczyną tego przejścia plebiscytowe i poplebiscytowe. **Śląsk daje teraz 75 procent produkcji,** tj. 25 miljonów ton. Inne gałęzie przemysłu rozwijają się zadowalniająco.

Zaznaczyć **należy wzrost eksportu żelaza.**

RAUT W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.). Dziś odbył się w salonach Prezydjum Rady Ministrów raut wydany przez prez. Rady Ministrów i jego małżonkę Władysławowę Sikorską. Raut, na którym byli obecni przedstawiciele nauki, sztuki i prasy przeciągnął się do późnej nocy.

Nowy projekt regulacji długów międzynarodowych.

Wiedeń. (AW.) Londyński korespondent „Neue Fr. Presse" donosi, że przemysłowcy angielscy, wchodzący w skład Izby gmin przedłożyli

projekt uregulowania długów międzynarodowych.

Proponują oni, aby Niemcy **prócz świadczeń na rzecz odbudowy Francji, Belgji i Włoch zapłacili Anglji 920 miljonów funtów szterl.,** Francji 776 mil. f. szt., Włochom 391 mil. f. szt., Belgii 185 mil. f. szt., innym państwom 391 milj. funtów. Powyższe sumy mogłyby być policzone a conto reparacji

Spłata 290 miljonów na dobro Anglji umożliwiłoby jej skreślenie wszelkich należności, jakie jej winni aljanci.

OTWARCIE KONFERENCJI HANDLOWEJ POLSKO-ROSYJSKIEJ.

Moskwa. (PAT.). Pierwsze posiedzenie konferencji handlowej polsko-rosyjskiej wyznaczono na dzień dzisiejszy. Przewodniczącym konferencji jest Wojkow.

Szajka H. Rossa przed sądem doraźnym.

REICHEL SKAZANY NA 10, A HOSZOWSKI NA 7 MIESIĘCY CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA. — TRZECI BANDYTA STANIE WKRÓTCE TEŻ PRZED SĄDEM.

(—)Nazwisko Hryńka Rossa jest już we wsch. Małopolsce dostatecznie głośne. Groźny ten herszt bula z szajką swoją od trzech lat we wsch. Małopolsce i dopiero w ostatnim czasie zdołano schwytać zaledwie dwóch członków jego szajki, a to Franciszka Reichla i Jana Hoszowskiego, którzy ostatecznie w ubiegły piątek stanęli przed sądem doraźnym w Brzeżanach. Reichla skazano na 10 miesięcy, a Hoszowskiego na 7 miesięcy ciężkiego więzienia.

Dzięki wzmożonej czujności organów śledczych zdołano również ująć trzeciego sprawcę napadów bandyckich Leona Laskowskiego.

Przedstawia on w każdym calu skończony typ bandyty. W śledztwie wstępnem wypierał się wszelkiej winy i dopiero w ogniu krzyżowym pytań przyznał się do wzięcia udziału w napadzie na młyn w Ottyniowicach oraz wyznał „że wraz z Hryńkiem Rossem dokonał ostatnio czterech rabunków.

Po ukończonem śledztwie zostanie on odesłany do sądu w Brzeżanach.

Sprawozdawców dziennikarskich prosił Laskowski, ażeby o nim nie pisano, gdyż w ten sposób straciłby... dobrą opinję.

Wszelkie usiłowania policji idą teraz w kierunku ujęcia Hryńka Rossa, przebywającego obecnie za kordonem.

Na tropie złodziej skarbów Fanny Dittner.

(—) Komisarjat policyjny VI-tej dzielnicy przyłapał onegdaj na gorącym uczynku kradzieży w jednym z domów przy ul. Nowy Świat znanego włamywacza Józefa Boczulaka.

W śledztwie wyszło na jaw, że Boczulak był współuczestnikiem głośnej swego czasu kradzieży wielomiljonowej wartości biżuterji i garderoby u osławionej Fanny Dittner.

Dotychczas aresztowano 11 osób. Śledztwo trzymane jest na razie w ścisłej tajemnicy.

Tajemniczy Arab postrachem stadeł małżeńskich.

(p). Od kilku ostatnich tygodni Paryż przeżywa znowu wstrząsającą nerwami senzację, która usunęła w cień tak do niedawna nagminnie panujący strach przed przekłuwaczami, oraz wybuchami materjałów opałowych.

Tym razem niebezpieczeństwo w istocie nie jest imaginacyjne, ale czysto realne, jakkolwiek sprawca wszystkich owych krwawych a dziwnych czynów jest, jak dotychczas, osłonięty tajemnicą niewidzialności czyniącą zeń postać niemal mistyczną. Ukazuje się tylko tym, których upatrzy na swoje ofiary i znika potem bez śladu. Wszystkie zatem dane co do jego osoby, władze bezpieczeństwa, oraz prasa czerpią tylko z tych opowiadań.

Tym groźnym postrachem stadeł małżeńskich Paryża i okolicy jest jakiś nikomu nieznany Arab, który przebrawszy się w egzotyczny zawój, zjawia się nagle w mieszkaniu jakiejś urodziwej kobiety, czy to podczas nieobecności męża, czyli też, gdy małżonkowie są tylko sami i niema więcej osób w pobliżu — i wypowiadają jakby jakąś uroczystą formułkę Koranu, następujący frazes:

Jestem Mohamed ben Ahmed, a Allah przeznacza mi ciebie za małżonkę,

rzuca się brutalnie na przerażoną kobietę, jeżeli zaś mąż usiłuje stanąć w obronie czci swojej żony, wymierza doń z rewolweru, strzał więcej lub mniej celny.

Nie oszczędza również kobiet, które stawiają mu opór.

Mimo gorliwych poszukiwań policji nie można było dotychczas odnaleźć śladu tajemniczego Araba.

Postulaty robotników krawieckich

(p.) Wczoraj przed południem odbył się w sali Izby rękodzielniczej tłumny wiec Związku robotników krawieckich konfekcji męskiej. Przy burzliwym nastroju mówcy zarzucali majstrom krawieckim, że płacąc mało za robociznę, robią świetne interesa.

Robotnicy krawieccy domagają się ustalenia płac na 100.000 tygodniowo.

W [illegible] uchwalono rezolucję, domagającą się, aby: 1) we wszystkich pracowniach krawieckich obok cennika robót, wprowadzono cennik robocizny dla ewidencji publiczności, 2) żeby chłopców poniżej 2 klas gimnazjalnych do praktyki nie przyjmowano, 3) aby majstrowie mieli własne warsztaty dla wykonywania robót krawieckich, a nie oddawali ich robotnikom do domu.

Wniosek na żądanie upaństwowienia warsztatów odrzucono, domagając się natomiast stworzenia własnych kooperatyw.

W sprawie podwyżki robocizny zwołano na dziś rano poufne zgromadzenie do lokalu Związku, Rynek l. 8.

Kronika.

—o—

Lwów, 12. marca.

Unifikacja szkolnictwa polskiego. W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów okręgów szkolnych, który omówić ma sprawę przeprowadzenia unifikacji w zakresie organizacji szkolnictwa w Polsce.

Mianowania w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował Duzinkiewicza Jana inspektora kolei państw. kasjerem dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie, a Michała Jaroszewskiego star. komisarza dyrekcji kolei państw. we Lwowie naczelnikiem działu dla spraw urzędników niższych i robotników w wydziale personalno-administracyjnym w Poznaniu. — W obrębie lwowskiej dyrekcji kolejowej zamianowani zostali: Müler Jan star. rewident z wydziału ruchu zawiadowcą Urzędu stacyjnego w Lubaczowie, Wladlich Leon rewident urzędu ruchu w Tarnopolu zawiadowcą urzędu stacyjnego w Ożydowie, Krysa Grzegorz rewident z urzędu w Drohobyczu zawiadowcą urzędu stacyjnego w Barszczowicach.

Nowe miasta polskie. Rozporządzeniem min. spraw wewn. nadano samorząd miejski miejsowościom: Stryków (pow. brzeziński), Proszowice (pow. miechowski), Ruda Pabjanicka (pow. łódzki) i Sieraż (pow. białostocki).

Walne zgromadzenie członków Towarz. gimn. „Sokół-Macierz" we Lwowie odbędzie się w poniedziałek dnia 26. bm. o godz. 6 wiecz. w małej sali gimnastycznej „Sokoła-Macierzy" przy ul. Sokoła l. 7.

(—) **Śmierć skutkiem połknięcia szczęki.** Feige Cilla, lat 20, zam. przy ul. Pod Dębem 10, przed dwoma dniami połknęła sztuczną szczękę. Z czynu tego nie zdawała sobie ona dokładnie sprawy i dopiero wczoraj z powodu boleści żołądka zawezwała Pogotowie ratunkowe. Niestety, interwencja Pogotowia okazała się daremną, gdyż w międzyczasie Cillowa zmarła.

(—) **Zamach samobójczy.** Helena Bielecka, lat 30, truła się onegdaj w mieszkaniu swojem przy ul. Traugutta 9 a trucizną na pluskwy. Powodem zamachu niesnaski rodzinne. Desperatkę opatrzyło Pogotowie ratunkowe i pozostawiło opiece domowej.

(—) **Kradzież maszyny do pisania.** W biurach Czerwonego Krzyża przy ul. Bielowskiego l. 6, skradziono wczoraj maszynę do pisania.

(—) **Fałszywy Zamojski.** Wczoraj przytrzymano na towarowym dworcu kolejowym Adama Eibla, syna restauratora z ul. Żółkiewskiej l. 23. Przy aresztowanym znaleziono wizytówki zaopatrzone herbem, a opiewające na nazwisko Adama Zamojskiego.

(—) **Fatalny upadek dziecka.** W kamienicy przy ul. Gazowej 12 upadł z klatki schodowej II piętra 37letni W. N., który doznał złamania ręki i obojczyka.

(—) **Nieuczciwy posługacz w uczciwym hotelu.** Wczoraj oddano do aresztów polic. Tomasza Charwra, posługacza, który na odchodnem skradł w hotelu Georgea parę bucików, wartości 100.000 mp.

(—) **Nożowcy na ul. Grodeckiej.** Wczorajszej nocy napadli nieznani bandyci na Stefana Łopatyńskiego, Michała Manowskiego i Tomasza Żurkowskiego, których ciężko poranili nożami. Napadniętych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Znaczne kradzieże.** Nieznani sprawcy dostali się onegdajszej nocy przez wybicie muru na strych Adolfa Zomy, zam. w Jałowcu, skąd skradli bieliznę, wartości 10 miljonów mkp. — Z mieszkania przy ul. Karpińskiego 15 skradziono wczoraj Mieczysławowi Szponarowi piżmakowe futro, wartości 3 miljony mkp.

Z KRAJU.

Wojskowa przyjaźń polsko-rumuńska. Od kilku dni bawi w Warszawie grono rumuńskich oficerów, równocześnie reprezentujące organizację „Idas", która łączy wszystkich oficerów państw ententy. Goście przybyli, jak oświadczają, przedewszystkiem w celu przyczynienia się do zacieśnienia węzłów przyjaźni łączacych Rumunję z Polską. W kwietniu ma się odbyć w Rumunji ogólny zjazd byłych wojskowych wszystkich państw sprzymierzonych, pod hasłem obrony wspólnych ideałów i wzajemnej pomocy.

Umowy handlowe z państwami bałtyckiemi. W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania między Polską i Finlandją i Polską a Łotwą o zawarcie traktatu handlowego i umowy konsularnej.

Mszczą się jak mogą. „Gazeta Gdańska" donosi, że niewykryci sprawcy zdarli z domu polskiej ajencji konsularnej w Olsztynie godła konsularne, wysoko i silnie przymocowane.

Kronika sportowa.

—o—

Zawody piłki nożnej między Pogonią a Lechią dały wyniki 7:1 (5:1) zaś zawody między Polonią warsz. a warsz. Tow. cyklistów dały wyniki 6:0 na korzyść Polonji. (PAT.).

Match Cracovia-Wisła. Wczoraj popołudniu na boisku Wisły w Krakowie odbył się match między Cracovią a Wisłą. **Wynik 1:0 na korzyść Wisły.**

Z teatrów

Teatr Wielki.

Poniedziałek, 12 marca o g. 7: „Aida", Verdiego, opera, z 50%.

Teatr Mały.

Poniedziałek, 12 marca: o g. „R. N. Inżynier", komedja w 3 akt. Winawera (50% zniżki).

Teatr Nowości.

Poniedziałek, 13 marca: o g. 7. „Bal w operze", operetka w 3 akt. Heubergera. (50% zniżki)

Jak zdobyć powodzenie w życiu?

RADY DOŚWIADCZONEGO JEGOMOŚCIA DLA NIEDOŚWIADCZONYCH MŁODZIEŃCÓW.

(+) Znana jest powszechnie anegdota o autorze, który puściwszy w świat książkę pt. **„Jak zostać miljonerem? Rady i wskazówki praktyczne"**, zaopatrzył poszczególne przesyłki dzieła, skierowane do księgarń, dopiskiem tej treści: „Proszę przesłać zaliczkę jaknajrychlej, bo znajduję się w skrajnej nędzy".

Tak mogło być u nas, gdzie teorja zazwyczaj nie ma zielonego pojęcia o trzeźwej praktyce. Natomiast angielski dyrektor banku Gallaher, nabiwszy sobie kieszenie porządnie funtami szterlingami, napisał później dzieło, w którem, korzystając z doświadczenia dobrotliwie raczył młodym adeptom, wspinającym się na pierwsze szczeble karjery życiowej, rzucić parę uwag i porad praktycznych.

Oto przedewszystkiem — mówi ów doświadczony finansista — by osiągnąć powodzenie w życiu, trzeba

dbać o swą powierzchowność.

W tym celu zużycie nawet znacznej części dochodów zupełnie się opłaca.

Drugą zasadą — jest **specjalizacja** w jakimkolwiek kierunku, lecz taka, by naprawdę była wyłącznym przywilejem danego osobnika, by nikt nie zdołał go na danem polu prześcignąć. Dalej idzie umiejętność nawiązywania **stosunków**. Wykształcenie lub ślęczenie nad książkami — jest tylko rzeczą drugorzędną. Praktyka zawsze bije teorję.

Ważne są też dalsze przymioty: wczesne ćwiczenie się w **przemawianiu publicznem**, w poznawaniu **obcych języków**, zawieranie **małżeństw** dostosowanych do pozycji towarzyskiej, czyli tzw. „wżenianie" się w dobrze ustosunkowaną rodzinę, która eo ipso przyjmuje na siebie obowiązek dopomożenia młodzieńcowi w dalszej karjerze.

Wszystkie te rady nie przynoszą nic nowego. Główną ich zaletą jest okoliczność, że wypróbował je praktycznie człowiek, rozporządzający dzięki ich stosowaniu tysiącami funtów sterlingów...

Twór fantazji, jako duch na seansie spirytystycznym.

(+). Zajmująca dziedzina zjawisk spirytystycznych nie jest dotychczas należycie zbadana; walczą tu ze sobą zaciekle dwa obozy: zwolennicy spirytystyczni widzą w nim nowy arcyważny etap w dążeniu do ostatecznego zbadania zagadnień bytu — drudzy nazywają wszystko to w czambuł oszustwem i blagą.

Krytyczni badacze zjawisk spirytystycznych twierdzą, iż **rzekome enuncjacje duchów są poprostu bezwiednem mimowolnem wyrażeniem myśli medjum — lub uczestników seansu.**

Potwierdzeniem tego poglądu jest zdarzenie z seansu odbytego w Lipsku, podczas którego **objawił się duch włoskiego awanturnika** — szarlatana Wincentego Trappola. Otóż ów Trappola nie istniał nigdy, będąc tylko wytworem fantazji niemieckiego nowelisty Scholza. Po zbadaniu sprawy okazało się, że medjum czytało ową nowelę — więc niewątpliwie **zjawienie się „ducha" przypisać należy tej okoliczności.** Duch był tylko produktem mózgu medjum.

Fakt ten rzuca znamienne światło na genezę tzw. „duchów", lęgnących się w przeczulonej fantazji medjum, lub obecnych uczestników.

Gdy się na starość zachciewa amorów...

(p) W Wersalu żyli małżonkowie Dupeyrat przez długie lata w dość przykładnem stadle. Dopiero atmosfera wojenna wprowadziła jakiś burzliwy ferment w spokojny dotąd żywot. Dupeyrat, mimo że przekroczył już grubo czterdziestkę

zawiązał romansik z własną służącą.

Pani Dupeyrat odkryła zdradę i odtąd gwałtowne sceny były na porządku dziennym. Jednak niebezpieczną uwodzicielkę oddalono i zdawało się, że spokój powrócił.

Dopiero teraz miasteczko zostało poruszone niespodzianą tragedją, której wątek zaczyna się od r. 1921.

W tym czasie strzała złośliwego Amora dotknęła na odmianę panią Dupeyrat, dobiegającą już pięćdziesiątki. Przedmiotem jej, zresztą odwzajemnianego afektu, był długoletni przyjaciel domu. P. Dupeyrat nie idąc krytym szlakiem, powiadomiła męża o stanie swoich uczuć i oświadczyła, że chce się z nim rozwieść, celem zawarcia nowego związku małżeńskiego.

Małżonek nie chciał się na to zgodzić, co przedłużało proces rozwodowy. Niedawno p. Dupeyrat opuściła wspólne mieszkanie, a korzystając z nieobecności męża, zabrała na nowe gospodarstwo niemal wszystkie rzeczy i meble.

Wtedy porzucony mąż i ograbiony małżonek uzbroiwszy się w rewolwer, udał się do nowego mieszkania swej żony i oddał do niej kilka strzałów, kładąc ją trupem na miejscu.

Po kilkugodzinnem błąkaniu się po ulicach Paryża, zgłosił się na komisarjacie policji, przyznając się do spełnionego czynu, przyczem twierdził, że chciał również i siebie życia pozbawić, ale rewolwer go zawiódł i nie wypalił. Wówczas udał się do Paryża, chcąc się rzucić do Sekwany, nakoniec jednak po kilkogodzinnem błąkaniu się nad brzegiem rzeki, oddał się w ręce władzy.

Ostatnia arena tragedji paryskich.

DZIEJE I KONIEC SŁYNNEJ MORGI.

Jak donoszą dzienniki paryskie, zamkniętą została onegdaj słynna trupiarnia „Morgue'a", gdzie od kilkudziesięciu lat wystawiane **były zwłoki osób zamordowanych, zabitych skutkiem nieszczęśliwych wypadków i samobójców,** wystawiano je w celu stwierdzenia ich przez rodzinę czy znajomych ich tożsamości. **„Morga mieściła się w ponurym niewielkim budynku za katedrą Notre Dame,** nieopodal pomnika Goldoniego. **Zwłoki** do budynku przywożone, **spoczywały za grubą szybą** na stołach z czarnego marmuru, w postawie na wpół siedzącej, **zupełnie obnażone, nad niemi zaś, na słupach zawieszano o**dzież, w jakiej je znajdowano.

Morga przyczyniła się w niezliczonych wypadkach do wyjaśnienia przestępstw, ułatwiła rodzinom zaginionych w tajemniczy sposób lub skutkiem wypadku, do rozpoznania ofiar. Tak np. w Morgue dopiero **poznano zwęglone zwłoki siostry cesarzowej austrjackiej Elżbiety ks. d'Alençon,** która zginęła podczas strasznego pożaru w bazarze dobroczynnym przy ul. Jean Goujon w Paryżu.

Stosownie do przepisów **wystawa zwłok trwała trzy dni;** dzięki zastosowaniu ścieśnionego powietrza zamarzały zupełnie, przez co **konserwowały się doskonale.**

W ciągu roku **dowożono do Morgi 1000 do 1200 zwłok,** które można było oglądać o każdej porze, bez żadnych trudności. Dopiero na kilka lat przed wojną władze poleciły żądać od odwiedzających dowodów, że zgłaszający się ma takie czy inne prawo do zainteresowania się nieboszczykiem.

W tymże budynku odbywały się też w r. 1877 **wykłady medycyny sądowej;** z biegiem czasu budynek okazał się na ten cel za szczupły, wzniesiona więc została w pobliżu Austerlitz nowa Morga.

Na miejscu ponurego budynku, który będzie zburzony, powstanie corso, do przechadzek dla nadobnych Paryżanek.

Chłopom myszy jedzą pieniądze...

Zabawną historję na tle notorycznego duszenia pieniędzy przez wzbogaconych chłopów w skrzyniach i przeróżnych schowkach — podają pisma serbskie:

Do banku narodowego zgłosił się jakiś chłopina i wśród pokornych ukłonów wyjął z wielkiej wyładowanej torby **garść drobnych strzępków, mówiąc:**

— Oto resztki stu tysięcy dinarów, odłożonych na czarną godzinę. Chowałem je w skrzyni i myszki podarły wszystko. Słyszałem, że wymieniacie podarte pieniądze na nowe, więc przyniosłem resztki do wymiany.

Niestety, strzępki były tak drobne, że urzędnicy oświadczyli chłopu, aby nimi podpalił w piecu. Wyszedł strapiony, lecz czy przygoda posłuży mu za przestrogę, rzecz wątpliwa. Zapewne znowu zacznie dusić dinary w skrzyni, wzorem wszystkich swoich współbraci-kmiotków.

Strzelanie na wiatr na usługach awjatyki.

(p.) Znane są już oddawna próby strzelania w powietrze, celem sprowadzenia zmian atmosferycznych. Próby te jednak jak dotychczas zawiodły. Większy natomiast sukces obiecuje sobie nauka ze **„strzelania na wiatr"**, które może oddać niepoślednie usługi awiatyce. Próby takie, czynione obecnie we Francji, mają na celu stwierdzenie szybkości **prądów powietrznych w wyższych regionach,** co do których balony próbne dają niedostateczne wskazówki.

Dosyć skomplikowane obliczenie matematyczne kąta nachylenia lufy z której wypada pocisk, oraz miejsce jego spadku, daje możność dokładnego obliczenia chyżości wiatru na różnych wysokościach atmosferycznych, co jest rzeczą niesłychanie ważną dla awiatyki.

Szwagier Carusa chciał być wrzucony w morze.

(+) Zmarły niedawno król tenorów Caruso, żonaty był z córką bogatego bankiera nowojorskiego o nazwiskiem Park Benjamin. Bogacz ów nie uznawał sławy śpiewaka za dostateczny tytuł do oddania mu swej córki i próbował na wszelkie sposoby małżeństwo to udaremnić.

Przed kilku dniami dziwak ów zmarł, pozostawiając również dziwaczny testament, polecający siostrzeńcy, aby jadąc udała się do Włoch i własnoręcznie wsypała jego popioły do oceanu w oznaczonej nocy i w oznaczonem miejscu. Ceremonia ma się odbyć 17 bm. na pokładzie parowca „Prezydent Wilson" wśród specjalnego, niezmiernie uroczystego ceremonjału.

Chłopcy hotelowi — czy szczury hotelowe?

(+) W zeszłym roku pierwszorzędne hotele berlińskie nawiedziła istna plaga kradzieży. Indyjskiemu ministrowi Pandernath zginęła skórzana walizka z bezcenną biżuterją, nowojorski inżynier Cederbaum postradał necesser z kilkudziesięciu tysiącami dolarów i drogocenną kolją perłową, itd.

Wreszcie ujęto sprawców. Byli to dwaj młodzi, nadzwyczaj eleganccy ludzie, jak się pokazało — byli chłopcy (tzw. liftboys) z hotelu, operowali oni w nader bezczelny sposób, gdyż **poprostu szli do portjera i żądali kluczy, wymieniając numer pokoju.** Portjer oszołomiony ich wytwornym wyglądem, **wręczał klucz z uprzejmym ukłonem, a dżentelmeni dążyli spokojnie** do obranego pokoju, zabierali co im się podobało i również flegmatycznie — ulatniali się.

Wiadomości giełdowe.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna, ceny się zmieniają o 400 do 500 punktów. Obrót z powodu niedzieli słaby.

Dolary ameryk. 45100—45300, 1-ki i 2-ki 44600—44800, dolary kanadyjskie 44200—44300, 1-ki i 2-ki 43700—43800, marki niem. po 10.000 220—225, po 50.000 — 215—220, po 1.000 — 288—290, setki 275—280, leje 215—220, drobne 210—212, korony czeskie 1320—1340, drobne 1310—7325, austr. tys. now. em. 650—700, austr. tys. star. em. 1700—1800, setki now. em. 60—70, setki star. em. 150—160, 50 kor. 40—50, 20 kor. 20—24, 10 kor. 10—12, drobne 0.50—0.55, austr. stempl. 64½—65, austr. przekazy 66—67, ruble 5 setki 4—410, setki Kącik 16—18, setki zwykłe 380—4, 25 rubli 1.00—1.10, 10 rubli 0.90—1.00, reszta drobnych 0.50—0.55, dumskie tys. 25—32, 250 rubl. 16—18, karbowańce 0.80—0.90, hrywny 1—1.10, franki francuskie 2650—2700, funty szterl. 210000—215000, franki szwajcarskie 8300—85000.

Złoto: 20 kor. 215000—217000, 20 frank. 208000—212000, 20 mark. 222000—225000, 10 rubli 260000—266000, dolary amer. 42000—42500.

Srebro: korony austr. 3100—3150, 5 kor. 16000—16500, floreny 8000—8300, ruble 13000—13400, kopiejki 65—66, leje 3050—31000.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.